

Sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej w międzynarodowym systemie praw człowieka

Walki czy wojny są zjawiskami towarzyszącymi człowiekowi od początku jego istnienia. Od powstania wspólnoty pierwotnej ludzie zawsze walczyli ze sobą o przetrwanie, o dobra, o wyższy standard życia, o wpływy. W czasach przedhistorycznych ludzie razem polowali i razem walczyli z innymi plemionami. W wyniku rozwoju historycznego ludzkości zaczęły kształtować się coraz doskonalsze typy broni, a także wyspecjalizowane grupy wojowników ich używające.

W kulturze śródziemnomorskiej (w greckim *polis* czy rzymskiej *civitas*) powstały pierwsze armie z „poboru” składające się z obywateli danego państwa, w razie potrzeby powoływanych do służby w siłach zbrojnych. Po pewnym czasie okazało się, że armie te są niewydolne i w okresie cesarstwa rzymskiego zastąpiono je zawodowymi wojskami zaciężnymi.

W tamtych czasach nikt nie sprzeciwiał się obowiązkowi służby wojskowej, walce czy zabijaniu. Dopiero rozprzestrzenienie się religii chrześcijańskiej głoszącej równość wszystkich ludzi, uważającej życie człowieka za najwyższą wartość zapoczątkowało w filozofii europejskiej nurt sprzeciwiający się walkom i zabijaniu. To pierwsi chrześcijanie dali początek pacyfizmowi w naszym kręgu kulturowym. To „*Ojcowie Kościoła w okresie po-apostolskim, akcentując przede wszystkim obowiązek powstrzymania się od oporu i przebaczenia nieprzyjaciółom, nie widzieli możliwości pogodzenia religii miłości i przebaczenia z zabijaniem brata-człowieka i wypracowali obowiązującą przez jakiś czas szkołę rygorystycznego pacyfizmu, do której przemyśleń wciąż wracała myśl pacyfistyczna XIX i XX wieku, łącznie z L. Tolstojem*”¹.

W średniowieczu wojnę prowadziły wyspecjalizowane oddziały – początkowo drużyna władcy, a następnie feudalni wasale walczący w zamian za posiadaną ziemię. Później dołączyły do nich oddziały najemników. Dopiero w czasach nowożytnych powrócono do pomysłu powszechnej służby wojskowej z poboru. Była to jedna z idei, które narodziły się podczas rewolucji francuskiej. W wyniku sukcesów tego rodzaju armii powszechny obowiązek służby wojskowej stał się

¹ T. Jasudowicz, *Odmowa służby wojskowej prawem człowieka*, wyd. Przegląd Pomorski (II obieg) 1988 r., s. 15.

podstawą polityki obronnej większości państw świata w XIX i XX wieku. W poprzednich stuleciach wyrażanie sprzeciwu sumienia wobec walki i zabijania spotykało się z dezaprobatą, a często i z agresją społeczeństwa. Przykładem tego mogą być arianie – radykalni pacyfiści wypędzani z poszczególnych państw Europy (w tym także z Polski) nie tylko za herezję, ale również z powodu bardzo oryginalnej jak na tamte czasy zasady nie stosowania przemocy.

Dopiero w XX wieku, wraz z rozwojem prawa międzynarodowego, a szczególnie praw człowieka, zaczęto dostrzegać niektóre negatywne aspekty systemu obowiązkowej służby wojskowej. Duże znaczenie dla narastania kwestii sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej miały na pewno okrucieństwa popełnione w czasie II wojny światowej. Zaczęto wówczas, także na gruncie prawa międzynarodowego, dyskutować nad możliwością odmowy pełnienia służby wojskowej z powodów religijnych, moralnych, etycznych.

Sprzeciw sumienia może mieć różne przyczyny, wynikać z różnych poglądów (np. dotyczących zakazu zabijania, noszenia broni, czy nieuczestniczenia w nieprzeznaczanej prawu formacji zbrojnej). Pojawia się tu pytanie, wśród jakich praw czy wolności poszukiwać sprzeciwu sumienia. Poglądy te wywodzą się z głębokich przeżyć moralnych i religijnych jednostek. Wydaje się, także ze względu na użyty termin „sumienie”, iż bezspornym jest fakt, że instytucja ta jest integralną częścią wolności myśli, sumienia i religii. Pierwszym powszechnym uregulowaniem dotyczącym uniwersalnego systemu praw człowieka była ONZ-towska Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (dalej: PDPC) z 10 grudnia 1948 r. Jej art. 18 stwierdzał, iż „każda osoba ma prawo do wolności myśli sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany swej religii lub przekonań, jak również wolność manifestowania swej religii lub przekonań, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, poprzez nauczanie, praktyki religijne, sprawowanie kultów i rytuałów”². Rozwinięciem tego przepisu jest art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej: MPPOiP)³. Także w regionalnych konwencjach praw człowieka znajdujemy zapisy o wolności myśli, sumienia i religii. Swoboda ta jest podobnie uregulowana jak w aktach uniwersalnych praw człowieka w art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPC)⁴, art. 12 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka⁵, art. 8 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Praw Ludów⁶. Żaden z tych aktów prawnych, poza EKPC⁷ nie wymienia literalnie w swojej treści terminu „sprzeciw sumienia”.

² *Prawa Człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993, s. 22.

³ DZ. U. 1977 r. Nr 38, poz. 168.

⁴ DZ. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284.

⁵ Zob. *Prawa Człowieka...*, dz. cyt., s. 293

⁶ Tamże, s. 326.

⁷ Tu sprzeciw sumienia wymieniony jest w art. 4 ust. 3 pkt b w znaczeniu „negatywnym”. Otóż wg tego art. nie jest pracą przymusową zastępcza służba wojskowa w krajach, które uznają sprzeciw sumienia.

W systemach ochrony amerykańskim i afrykańskim nie prowadzono szerszych prac nad instytucją sprzeciwu sumienia. Natomiast w sposób dogłębny badano tą kwestię w ramach uniwersalnego i europejskiego systemów praw człowieka.

1.

Żadna konwencja dotycząca powszechnej ochrony praw jednostek nie wspomina w sposób jednoznaczny o sprzeciwie sumienia. Znajdujemy tu jednak szereg dokumentów tzw. „soft law” opisujących instytucje odmowy pełnienia służby wojskowej. Pierwszą taką próbą były działania prowadzone w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy. W Zaleceniu Międzynarodowego Biura Pracy (dalej: MBP) z 6 sierpnia 1970 roku, przyjętym na Zgromadzeniu MBP w Driebergen w Holandii, a dotyczącym projektu rezolucji do przedłożenia Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ czytamy, że rozważając sprzeciw sumienia bierze się pod uwagę art. 18 PDPC i art. 18 MPPOiP, a także Rezolucję 337 Zgromadzenia Konsultatywnego Rady Europy (dalej: RE; zob. niżej).⁸

Ponadto na tymże Zgromadzeniu przyjęto „Projekt Powszechnej Karty Sprzeciwu Sumienia Wobec Służby Wojskowej lub Ćwiczeń Wojskowych”. Znajdziemy tu bezpośrednie odwołanie do art. 9 EKPC i art. 18 PDPC. Jednocześnie w Karcie potwierdzono prawo wszystkich ludzi do legalnego uznania ich sprzeciwu sumienia wobec służby i ćwiczeń wojskowych, na podstawie sumienia lub głębokiego przekonania, wynikającego z powodów religijnych, etycznych, moralnych, humanitarnych lub filozoficznych. Ustalono także, iż sprzeciw sumienia wynika inherentnie z godności istot ludzkich⁹, a więc jego źródło jest tożsame z podstawą całego systemu praw człowieka. Projekt wzywa państwa do wprowadzenia służby zastępczej dla „objectorów”, ustala procedury uznania sprzeciwu sumienia oraz tworzy status osób wnoszących sprzeciw sumienia. „Objector” nie może być poddawany żadnej dyskryminacji w swoich prawach politycznych i ekonomicznych oraz nie można uszczuplać jego praw obywatelskich. Jeżeli nie uzyska on statusu osoby wnoszącej sprzeciw sumienia ma być traktowany na zasadach prawa cywilnego, a nie wojskowego, nie może być karany więcej niż raz, a okres jego uwięzienia nie może być dłuższy niż czas odbywania przymusowej służby wojskowej¹⁰.

Także Komisja Praw Człowieka ONZ zajęła stanowisko w kwestii sprzeciwu sumienia. W swojej rezolucji proceduralnej z XXVII sesji z 1971 r. „Komisja Praw Człowieka świadoma wzrastającego zainteresowania wśród młodych ludzi w niektórych krajach kwestią sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej, przypominając art. 3 i 18 PDPC, ogłaszające prawo do życia oraz prawo do wolności myśli sumienia i religii...”¹¹ Komisja zażądała informacji od państw członkowskich i zobowiązała Sekretarza Generalnego ONZ do sporządzenia raportu na temat

⁸ T. Jasudowicz, dz. cyt., s. XII.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. XIII.

¹¹ Tamże, s. XIV.

sprzeciwu sumienia. W odpowiedzi na wspomnianą wyżej Rezolucję, a także w związku z pytaniem Sekretarza Generalnego ONZ z 1 lutego 1976 r. i z kolejną Rezolucją Komisji Praw Człowieka z 12 marca 1981 r. żądających uporządkowania wiadomości na temat odmowy pełnienia służby wojskowej z powodów sumienia, powstał raport Podkomisji ds. Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości zatytułowany „Sprzeciw Sumienia Wobec Służby Wojskowej”. W dokumencie tym znajdujemy kolejne stwierdzenie jednoznacznie wiążące możliwość sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej z prawem do wolności myśli sumienia i religii zawartym w głównych aktach prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka, takich jak: PDPC (art.18), MPPOiP (art. 18), EKPC (art. 9), Amerykańska Deklaracja Praw i Obowiązków Człowieka (art. III), Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (art. 12) i Afrykańska Karta Praw Człowieka i Praw Ludności (art. 8)¹².

Raport formułuje również spójną definicję terminu sumienie. „Przez sumienie rozumiemy szczerze etyczne przekonania, które mogą być inspirowane poglądami religijnymi i humanistycznymi wsparte różnorodnymi źródłami, takimi jak Karta ONZ, deklaracje i rezolucje ONZ, a także deklaracjami organizacji religijnych i organizacji pozarządowych”¹³.

W akcie tym znajdujemy stwierdzenie, że sumienie osoby sprzeciwiającej się służbie wojskowej może opierać się nie tylko na przekonaniach religijnych ale szerzej na wartościach humanistycznych wspartych dokumentami prawa międzynarodowego. Oprócz wolności myśli sumienia i wyznania we wspomnianej analizie stwierdzono, iż szereg innych norm międzynarodowych może stanowić podstawę sprzeciwu sumienia. Są to m. in. prawo do życia, *ius contra bellum*, *ius in bello*, zbrodnie ludobójstwa czy prawo do samostanowienia¹⁴.

ONZ-towski dokument dobitnie podkreśla, iż dotyczy „objektorów” z powodów sumienia nie zajmując się przypadkami „osób sprzeciwiających się służbie wojskowej z powodów oportunistu lub chęci uniknięcia trudów i ryzyka działań wojskowych są wykluczone z tego studium”¹⁵.

Najważniejszym określeniem ram możliwości wyrażania sprzeciwu sumienia jest dobro całego społeczeństwa. „Żadne społeczeństwo nie może pozwolić wszystkim osobom działać z pełnym szacunkiem dla powodów wynikających z ich sumienia. Społeczeństwo jest upoważnione przez ograniczenia zawarte w konstrukcjach praw człowieka, zabraniać i strzec ludzi od działań zgodnych z ich przekonaniem, kiedy takie działania mogą czynić komuś krzywdę, a także społeczeństwo jest również upoważnione, również przez ograniczenia zawarte w konstrukcjach praw człowieka, wymagać działania od swoich obywateli, kiedy takie działania potrzebne są dla wspólnego dobra”¹⁶.

¹² *Conscientious Objection to Military Service*, Raport Podkomisji ds. Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości ONZ, UN Publication, New York 1985, s. 4 – 5.

¹³ Tamże, s. 3.

¹⁴ Zob. szerzej tamże, s. 5–7.

¹⁵ Tamże, s. 3.

¹⁶ Tamże, s. 5.

W końcu także organ powołany do kontroli przestrzegania MPPOiP – Komitet Praw Człowieka wypowiedział się w kwestii sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. W uwagach ogólnych dotyczących art. 18 Paktu, stanowiących jego wykładnię organ ten zwrócił uwagę na coraz większą liczbę „objectorów” domagających się uznania sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej jako wynikającego z wolności myśli, sumienia i religii zawartej w MPPOiP. Komitet uznał, że Pakt wyraźnie nie odnosi się do sprzeciwu sumienia. Dodał jednakże, iż „prawo takie można wywodzić z art. 18, jako że obowiązek użycia broni palnej może się wyraźnie kłócić z wolnością sumienia oraz prawem do manifestowania swojej religii lub przekonań”¹⁷. Komitet wezwał także państwa-strony MPPOiP, które uznają sprzeciw sumienia do nie różnicowania przekonań osób odmawiających służby wojskowej z powodów sumienia oraz do niedyskryminacji osób nie odbywających służby wojskowej w wyniku wyrażenia sprzeciwu sumienia.

W powszechnym systemie ochrony praw człowieka powstało wiele dokumentów dotyczących sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Wywodzą one jednoznacznie tenże przepis z wolności myśli sumienia i religii. Ich podstawowym mankamentem jest fakt, iż zawarte są one w aktach nie wiążących państwa-strony. Są to różnego rodzaju zalecenia, projekty konwencji, raporty czy uwagi ogólne a więc tzw. „soft law”. Fakt nie wspomnienia sprzeciwu sumienia w „twardych” konwencjach ONZ, np. MPPOiP powoduje, że państwa nie muszą wprowadzać sprzeciwu sumienia do swojego prawodawstwa i nie podlegają w tym zakresie kontroli organów organizacji międzynarodowych. W związku z tym także w doktrynie praw człowieka powszechnym jest twierdzenie, że „ani art. 18, ani art. 19 MPPOiP (gwarantujące odpowiednio wolność sumienia, wyznania i przekonań oraz wolność słowa) nie mogą być rozumiane jako zawierające prawo do odmowy służby wojskowej”¹⁸.

2.

Podobna sytuacja panuje w jedynym regionalnym systemie ochrony praw jednostki, w którym na szerszą skalę zajęto się sprzeciwem sumienia – w europejskim systemie praw człowieka. Z trzech europejskich podsystemów ochrony jednostek, na gruncie dwóch podjęto szersze działania mające na celu włączenie odmowy służby wojskowej ze względów sumienia do katalogu praw i wolności. Chronologicznie pierwszym z nich był podsystem Rady Europy.

Mimo, że w artykule 9 EKPC dotyczącym wolności myśli, sumienia i religii nie wspomina się literalnie o sprzeciwie sumienia wobec służby wojskowej to zdecydowanie najtrafniejszym, podobnie jak w powszechnym systemie praw

¹⁷ Uwagi Ogólne Komitetu Praw Człowieka z 20 lipca 1993 r., (za:) *Wspólny standard do osiągnięcia – stan rzeczywistnienia. W pięćdziesięciolecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1998, s. 380.

¹⁸ K. Gołyński, M. Wędrychowski, *Odmowa pełnienia służby wojskowej w orzecznictwie sądów*, Warszawa 1996, s. 7.

człowieka, jest umiejscowienie uprawnienia do sprzeciwu sumienia wśród uregulowań dotyczących tejże swobody. Najbardziej szerokie powiązanie sprzeciwu sumienia z wolnością myśli, sumienia i religii znajdujemy w dokumentach Zgromadzenia Konsultatywnego i Komitetu Ministrów Rady Europy.

Zgromadzenie Konsultatywne Rady Europy w Rezolucji 337 z 1967 r. w sprawie „*Right to Conscientious Objection*” zaznaczyło, że ma na względzie art. 9 EKPC, który zobowiązuje państwa członkowskie do poszanowania wolności sumienia i religii jednostki¹⁹. Rezolucja powyższa wymienia jako zasadę podstawową twierdzenie, iż prawo do sprzeciwu sumienia „*powinno być uważane za logicznie wynikające z fundamentalnych praw jednostki (.....), które są zagwarantowane w art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka...*”²⁰. Znajdujemy tu również stwierdzenie, że „*Osoby podlegające służbie wojskowej, które z powodów sumienia lub głębokiego przekonania wynikających z etycznych, moralnych, humanitarnych, filozoficznych lub podobnych motywów, odmawiają pełnienia służby wojskowej, powinny korzystać z osobistego prawa do uzyskania zwolnienia z obowiązku pełnienia takiej służby*”²¹.

W przypadku tejże rezolucji znajdujemy konkretne odniesienie do konwencji europejskiej (jej art. 9) jako do źródła prawa do sprzeciwu sumienia oraz bardzo szeroki katalog przyczyn, z powodu których sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej może być artykułowany. Nie są to tylko poglądy religijne, ale przede wszystkim wszelkie przekonania oparte na etyce, moralności, humanitaryzmie czy filozofii. Co więcej, powyższe wyliczenie nie stanowi katalogu zamkniętego i poprzez użycie zwrotu „*podobne motyw*” tworzy szerokie spektrum podstaw do odmowy służby wojskowej, byleby tylko te podstawy wynikały z sumienia jednostek lub ich głębokich przekonań.

W związku z bezpośrednimi odwołaniami do EKPC w dokumentach stworzonych przez organy RE w doktrynie możemy znaleźć stwierdzenia, że Zgromadzenie Konsultatywne RE wiążąc prawo do sprzeciwu sumienia z art. 9 EKPC uznaje, że „*nie chodzi o tworzenie zupełnie nowego uprawnienia, lecz o uprawnienie mieszczące się już w zakresie powszechnie uznanej i wiążącej wszystkie państwa wolności myśli sumienia i religii przysługującej każdej osobie ludzkiej*”²².

Także Komitet Ministrów Rady Europy wydał dokument dotyczący sprzeciwu sumienia wobec przymusowej służby wojskowej. „*Ideą przewodnią Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy R(87)8 z 8 kwietnia 1987 roku jest zagwarantowanie prawa do zwolnienia ze służby wojskowej wszystkim, u których może ona powodować konflikt z własnym sumieniem*”²³. W tejże rekomendacji nie ma

¹⁹ Council of Europe, collected texts, s. 222–223, zob. też: T. Jasudowicz, dz. cyt., s. IX.

²⁰ Council of Europe, collected texts, s. 222–223, zob. też: T. Jasudowicz, dz. cyt., s. IX.

²¹ Council of Europe, collected texts, s. 222–223, zob. też: T. Jasudowicz, dz. cyt., s. IX.

²² T. Jasudowicz, dz. cyt., s. 32. Jest to wg autora bardzo istotny fakt, gdyż Zgromadzenie nie tworzy prawa nowego prawa, lecz zajmuje się interpretacją i stosowaniem norm już powszechnie obowiązujących, a zatem wchodzi w grę „*deklarowanie*”, a nie „*konstytuowanie*” nowego prawa w obszarze stanowiącym dotąd lukę prawną. Zob. tamże

²³ Council of Europe Human Rights Information Sheet No. 21, H/INF(87)1, s. 160; por.: K. Gołyński, M. P. Wędrychowski, dz. cyt., s. 8.

jednak bezpośredniego odniesienia do art. 9 Konwencji Europejskiej. Znajdujemy tu tylko ogólne przypomnienie, że dziedzictwem państw-stron Rady Europy jest poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, w szczególności tych, które potwierdzone zostały w EKPC²⁴. Komitet Ministrów postuluje także podjęcie powszechnych działań dla realizacji praw człowieka i podstawowych wolności²⁵.

Analizując powyżej przytoczone fragmenty dokumentów międzynarodowych możemy wnioskować, iż akty te dobitnie stwierdzają, że sprzeciw sumienia znajduje się w granicach wolności sumienia, myśli i religii. Jednak kwestie poruszone w tych dokumentach mają charakter postulatyczny dla organizacji międzynarodowych i państw członkowskich tychże. Powyższe uregulowania, obok określania miejsca sprzeciwu sumienia w katalogu praw i wolności człowieka, jednocześnie proponują znacznie szerszą ochronę prawa do sprzeciwu sumienia poprzez literalne włączenie go do art. 9 EKPC. Wydaje się jednak, że zmiana tego aktu nie wchodzi w tej chwili w rachubę (wszystkie państwa-strony musiałyby taką zmianę ratyfikować).

Wszystkie cytowane dokumenty zaliczają się do „*soft law*” – nie wymagalnego od państw na gruncie prawa międzynarodowego. Powoduje to, że można mówić o mniejszym znaczeniu rekomendacji i rezolucji w stosunku do norm „*hard law*”, które traktują o sprzeciwie sumienia w o wiele mniejszym zakresie, niż cytowane regulacje. Jednak van Dijck i van Hoof komentując postanowienia rezolucji 337 Zgromadzenia Konsultatywnego stwierdzili, iż „*prawdą jest, że rekomendacja nie ma mocy wiążącej, ale i tak może być brana pod uwagę jako wiarygodna interpretacja, która nie może być po prostu zignorowana przez instytucje strasburskie*”²⁶. *Faktem jest, że rekomendacja tym się różni od rezolucji Zgromadzenia Konsultatywnego, iż ta pierwsza nie odwołuje się dosłownie do art. 9 (Konwencji – przyp. M.J.), co należy uznać za bardzo ważne rozróżnienie*”²⁷.

Z tego stwierdzenia wynika, iż nie można traktować tych aktów prawnych jako niemających żadnego znaczenia. Muszą się z nimi liczyć organy pilnujące przestrzegania Konwencji Europejskiej, dla których dokumenty te stanowią ważne dyrektywy interpretacyjne. Szczególnie należy podkreślić znaczenie Rezolucji 337 Zgromadzenia Konsultatywnego, która bezpośrednio wiąże instytucje sprzeciwu sumienia z art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Organy konwencyjne w swoich orzeczeniach traktują możliwość sprzeciwu sumienia w sposób węższy niż wspomniane wyżej dokumenty nie dając ochrony „*objectorom*”. Wynika to z granic wykładni EKPC, w jakich „porusza się” Europejski Trybunał i Komisja Praw Człowieka.

Otóż, jak to stwierdzili Jacobs i White „*art. 9 jawi się, prima facie, jako uznający prawo do sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Takie prawo jest rzeczywiście uznawane w wielu krajach; w konsekwencji odmowa uznania go nie powinna być*

²⁴ Council of Europe Human Rights Information Sheet No. 21, H/INF(87)1, s. 160.

²⁵ Tamże.

²⁶ Są to Europejska Komisja Praw Człowieka i Europejski Trybunał Praw Człowieka.

²⁷ P. van Dijck, G.J. van Hoof, *Theory and Practice of The European Convention on Human Rights*, Kluwer Law & Taxation Publishers, Boston 1990, s. 400.

łatwo sankcjonowana przez ust. 2 (art. 9) jako „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”²⁸.

Jednak autorzy dodają, że jest to mylne wrażenie gdyż obowiązuje zasada, że Konwencja musi być odczytywana jako całość, a więc art. 9 należy interpretować w świetle art. 4, który zawiera wyraźne odniesienie do sprzeciwu sumienia. „Art. 4 ust. 3 pkt b mówi, że w odniesieniu do tego artykułu termin „praca przymusowa lub obowiązkowa” nie obejmuje „jakiegokolwiek służby o charakterze wojskowym, bądź służby wymaganej zamiast obowiązkowej służby wojskowej w krajach, które uznają sprzeciw sumienia”; znaczy to, iż państwa – strony nie są zobligowane przez art. 9 by uznawały tenże sprzeciw”²⁹.

Europejska Komisja Praw Człowieka kilkakrotnie nie uznawała za dopuszczalne skargi dotyczącej sprzeciwu sumienia z art. 9 EKPC. W sprawie X przeciwko RFN Komisja doszła do takich samych wniosków jak cytowani wyżej autorzy³⁰.

Komisja uznała, że art. 9 nie naruszyły władze Szwajcarii gdyż „w przedmiocie obowiązkowej służby wojskowej art. 4 ust. 3 pkt b odwołuje się do służby zastępczej na rzecz osób powołujących się na sprzeciw sumienia w „w krajach, w których takowy jest uznawany”. Wykazuje to, iż Konwencja nie nadaje osobom powołującym się na sprzeciw sumienia prawa do zwolnienia ze służby wojskowej, lecz pozostawia każdemu z umawiających się państw decyzję, czy przyznać takie prawo, czy też nie. Skoro tak, ani wyrok orzeczony wobec skarżącego za odmowę pełnienia służby wojskowej, ani też fakt, iż wyrok ten nie podlegał zawieszeniu, nie może stanowić naruszenia art. 9 Konwencji”³¹.

Komisja nie tylko nie przyznała środków ochronnych „zwykłym” poborowym, ale również nie dopuściła skarg z tytułu sprzeciwu sumienia wyrażanego przez kapłanów różnych związków wyznaniowych. Kapłan, będący Świadkiem Jehowy, skarżył się na dyskryminacyjne traktowanie w porównaniu z duchownymi protestanckimi i rzymsko-katolickimi, którzy, w przeciwieństwie do niego byli zwalniani z odbycia zasadniczej służby wojskowej jak i z zastępczej służby cywilnej. Komisja przychyliła się w tej sprawie do stanowiska zaskarżonego rządu RFN, iż „ochrona przed dyskryminacją na podstawie art. 14 (Konwencji Europejskiej – przyp. M. J.) dotyczy jedynie z korzystania z praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję, a prawo do zwolnienia ze względów sumienia z zastępczej służby cywilnej nie jest gwarantowane przez art. 9 ust. 1 ani przez jakiegokolwiek inne postanowienie Konwen-

²⁸ F. G. Jacobs, R. C. A. White, *The European Convention of Human Rights*, Clarendon Press, Oxford 1996, s. 217.

²⁹ Tamże.

³⁰ X. v. RFN, skarga 7705/76, DR 9 s. 204–205, zob. również: *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, red. i oprac. T. Jasudowicz, Toruń 2001, s. 198

³¹ A. v. Szwajcaria, skarga 10640/83, DR 38; zob. również: *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, red. i oprac. T. Jasudowicz, Toruń 2001, s. 243. Odmowę uznania skargi przez Komisję z tożsamych powodów znajdujemy również w innych decyzjach np. w stosunku do katolika – X v. Austria, skarga 5591/72, Digest III, s. 371–372; zob. również: *Wolność religii. Wybór materiałów...dz. cyt.*, s. 186.

cji”³². Komisja dodała, że nawet w momencie gdyby taką służbę uznać za ingerencję w wolność sumienia i religii na podstawie art. 9 ust. 1 – państwa-strony mogłyby na podstawie ust. 2 tegoż limitować przyznawanie zwolnień z niej, w sposób dyskrecjonalny, różnicując status kapłanów różnej religii. Jednocześnie w tej sprawie Komisja, w swym sprawozdaniu dobitnie stwierdziła, że „*Konwencja nie gwarantuje prawa duchownych do zwolnienia ze służby wojskowej*”³³.

Ważną kwestią dla uznania sprzeciwu sumienia, jaką poruszyła Komisja Praw Człowieka jest potwierdzenie istnienia na gruncie Konwencji nie tylko religijnych, ale i pacyfistycznych przekonań jako wchodzących w skład wolności myśli sumienia i religii. Komisja nie uznała prawa skarżącej do rozdawania ulotek dotyczących sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej w objętej wojną domową Irlandii Północnej stwierdzając, że „*termin praktykowanie w znaczeniu art. 9 ust. 1 (EKPC–przyp. M. J.) nie chroni każdego działania, które jest motywowane lub wypływa z religii lub przekonań. Jest prawdą, iż publiczne deklaracje głoszące ogólnie idee pacyfizmu i domagające się akceptacji dla działania bez użycia przemocy mogą być uznane za normalną i znaną manifestację przekonań pacyfistycznych. Jakkolwiek, kiedy działania jednostek nie wyrażają rzeczywiście wyznawanych przekonań, nie mogą być one uznawane za chronione jako takie przez art. 9 ust. 1, nawet jeśli są motywowane bądź wypływają z tychże przekonań*”³⁴. Mimo, że w tejże sprawie komisja nie znalazła naruszenia art. 9 Konwencji, to jednak uznała, iż „*pacyfizm jako filozofia mieści się w granicach prawa do wolności myśli i sumienia. Postawa pacyfistyczna może być więc uważana za przekonania chronione przez art. 9 ust. 1*”³⁵.

Taka konsekwentna postawa organów strasburskich odmawiających prawa do ochrony sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej na gruncie Konwencji spowodowała zmianę charakteru skarg dotyczących odmowy pełnienia obowiązkowej służby wojskowej z powodu swoich przekonań. Aplikanci zaczęli łączyć postulaty ochrony z tytułu art. 9 Konwencji z zakazującym dyskryminacji art. 14. Tendencję taką możemy już obserwować w latach sześćdziesiątych, jednak od lat osiemdziesiątych następuje zanik wnoszenia skarg odwołujących się do naruszenia „tylko” art. 9 Konwencji. Praktycznie wszystkie skargi do organów ochronnych zawierają powiązanie art. 9 i 14 Konwencji. Jak słusznie zauważył H. Gilbert „*od momentu kiedy Komisja i Trybunał odmówiły zaakceptowania faktu, iż prawo do sprzeciwu sumienia jest zagwarantowane przez art. 9 Konwencji, skarżący generalnie zmienili swoje podejście, które bazuje teraz na dyskryminacyjnym traktowaniu przez państwo, które ustanawia służbę wojskową lub służbę zastępczą dla różnych grup*”³⁶.

³² Grandrath v. RFN, skarga 2299/64, YB VIII, s. 334–336; zob. również: *Wolność religii. Wybór materiałów...* dz. cyt., s. 180.

³³ Grandrath v. RFN, skarga 2299/64, YB X, s. 626

³⁴ Raport *Arrowsmith v. Wielka Brytania*, skarga 7050/75, DR 19, s. 5

³⁵ Tamże; zob. także: M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. II, Kraków 2002, s. 919.

³⁶ H. Gilbert, *The Slow Development of the Right to Conscientious Objection to Military Service under the European Convention of Human Rights*, “European Human Rights Review” issue 5/2001, Sweet & Maxwell Ltd, s. 557.

Skargi te dotyczyły krajów, w których wewnętrznych porządkach prawnych uznawano sprzeciw sumienia, jednak możliwość jego zgłoszenia nie dotyczyła wszystkich mających odbywać obowiązkową służbę wojskową, ale odnosiła się do pewnych grup, przede wszystkim sekt religijnych głoszących pacyfizm. W skardze przeciwko Szwecji aplikant powoływał się na poglądy filozoficzne jako powód sprzeciwu sumienia, jednak nie został on na tej podstawie zwolniony z odbycia służby wojskowej i został skazany na karę więzienia³⁷. Osoba ta stwierdziła, że jest dyskryminowana w rozumieniu art. 14 Konwencji gdyż wobec Świadków Jehowy rząd Szwecji postępuje inaczej niż wobec ogółu obywateli tzn. uznaje ich sprzeciw sumienia, zwalnia ich ze służby wojskowej i nie są oni skazywani na kary więzienia. W swojej decyzji w tej sprawie Komisja stwierdziła, iż szwedzka ustawa o poborze nie zwalnia z pełnienia służby tylko Świadków Jehowy, ale jej dział 46 mówi ogólnie o nie powoływaniu do służby wojskowej osób należących do wspólnot religijnych, których członkowie ze względu na przekonania głoszone przez te wspólnoty nie będą w stanie pełnić takiej służby, co w praktyce dotyczy przede wszystkim Świadków Jehowy.

Jednocześnie Komisja określiła pewne kryteria, na podstawie których można domniemywać, że wyrażony sprzeciw sumienia jest szczerzy i wynika z silnego wewnętrznego przekonania. Otóż według Komisji „Świadkowie Jehowy wyznają spójny zbiór reguł postępowania, który obejmuje wiele aspektów życia codziennego. Przestrzeganie tych reguł stanowi pośród członków wspólnoty przedmiot ścisłej, nieformalnej kontroli społecznej. Jedna z tych reguł wymaga odrzucenia służby wojskowej i zastępczej.

Wynika stąd, że członkostwo w grupie Świadków Jehowy stanowi silny dowód na to, że sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej oparty jest na autentycznych przekonaniach religijnych. Nie ma żadnego porównywalnego dowodu w przypadku jednostek, które sprzeciwiają się służbie przymusowej nie będąc członkami wspólnoty o podobnych cechach charakterystycznych. Komisja stwierdza zatem, że członkostwo w takiej sekcie religijnej jak Świadkowie Jehowy, stanowi fakt obiektywny, który rodzi wysoki stopień prawdopodobieństwa, iż taki wyjątek nie będzie przyznawany na rzecz osób, które po prostu chcą uniknąć służby, ponieważ nieprawdopodobnym jest, by osoba przystępowała do sekty jedynie w celu zwolnienia się od pełnienia służby wojskowej lub zastępczej. Takie wysokie prawdopodobieństwo nie wchodziłoby w grę, gdyby wyjątek miał być przyznawany także jednostkom powołującym się na sprzeciw sumienia wobec takiej służby bądź członkom rozmaitych grup lub organizacji pacyfistycznych”³⁸.

Komisja stwierdza więc, iż do uznania sprzeciwu sumienia za usprawiedliwiony, potrzebne są wiarygodne dowody, że sprzeciw ten wynika z głębokich wewnętrznych przekonań, a nie jest tylko sposobem uniknięcia spełnienia obo-

³⁷ N. V. Szwecja, skarga 10410/83, DR 40 zob. również: *Wolność religii. Wybór materiałów*, dz. cyt., s. 244–245.

³⁸ N. V. Szwecja, skarga 10410/83, DR 40, s. 205–206; zob. również: *Wolność religii. Wybór materiałów...*, dz. cyt., s. 245.

wiązku wobec wspólnoty, jakim jest niewątpliwie obowiązkowa służba wojskowa. Komisja stwierdziła, że kryterium te spełnia sekta Świadców Jehowy, gdyż przynależność do niej wymaga spełnienia szerokiego katalogu reguł, których realizacja podlega dodatkowo ścisłej kontroli innych członków wspólnoty. Według Komisji spełnianie tychże reguł przez jednostki, które w nie nie wierzą, a chcą tylko uniknąć służby wojskowej byłoby na tyle dla nich dotkliwie, iż mało prawdopodobną jest sytuacja, w której ktoś przystąpiłby do tej wspólnoty mając na celu tylko uwolnienie się od obowiązku odbycia zasadniczej służby wojskowej, nie wyrażając jednocześnie szczerego sprzeciwu sumienia wobec tej służby, który wynika z głoszonych przez sektę zasad religijnych.

Jednocześnie wydaje się, że Komisja zbyt kategorycznie odrzuciła możliwość wiarygodnego udowodnienia swojego sprzeciwu sumienia przez członków organizacji pacyfistycznych. Jeżeli dana jednostka należy do takiej organizacji przez dłuższy czas, działa w niej aktywnie, promuje myśl pacyfistyczną to również można by z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, iż taka osoba wyraża szczerą, wynikającą ze swoich głębokich przekonań sprzeciw sumienia³⁹.

W kolejnej skardze⁴⁰ obywatel fiński uważał, iż jest dyskryminowany z powodu faktu, że po wyrażeniu sprzeciwu sumienia został skierowany do odbycia zastępczej służby wojskowej, której długość była od 120 do 180 dni większa niż czas pełnienia obowiązkowej służby wojskowej. Poza tym skarżący twierdził, iż odbywający służbę zastępczą są bardzo nisko opłacani (dostają oni w Finlandii pensję w wysokości żołdu poborowych), że przedłużenie służby zastępczej dyskryminuje odbywających ją w stosunku do osób pełniących zasadniczą służbę wojskową, które to osoby były „krócej” narażone na tak niskie zarobki. W związku z tym skarżący uznał, iż jest dyskryminowany w rozumieniu art. 14 EKPC⁴¹.

Komisja zgodziła się w tej sprawie, iż takie działanie państwa może spełniać pewne znamiona dyskryminacji. Stwierdziła jednak, iż każdy rodzaj przymusowej służby wojskowej jest bardzo dotkliwy dla obywateli i w związku z tym wyjątki od tego obowiązku powinny mieć solidne podstawy, aby system takiej służby był powszechnie akceptowany. Komisja uznała, że stanowisko parlamentu fińskiego w pełni odzwierciedla *ratio legis* różnych okresów pełnienia służby wojskowej oraz służby zastępczej i jednocześnie ta dyferencjacja mieści się w zakresie celów uprawnionych różnego traktowania. Parlament fiński stwierdził, że aby nie trzeba było sprawdzać przekonań poborowych wnoszących o przyznanie służby cywilnej to istnienie tych przekonań powinno być uprawdopodobnione w inny sposób, aby poborowi nie mogli uniknąć tego obowiązku tylko z wygody czy

³⁹ Podstawą sprzeciwu sumienia nie muszą być tylko i wyłącznie przekonania religijne, tym bardziej, że art. 9 Konwencji chroni również przekonania ateistyczne; zob. orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: *Kokkinakis v. Grecja* z 25.05.1993 r., Serie A no. 260-A, pkt. 31; *Buscarini i inni v. San Marino* z 18.02.1999 r., no. 24645/94, pkt. 34; *Partia Dobrobytu (Refah Partisi) i inni v. Turcja* z 31.07.2001 r., no.41340/98 i 41342–41344/98 pkt. 49.

⁴⁰ *Autio v. Finlandia*, skarga 17086/90, DR 72/245.

⁴¹ Tamże.

chęci uzyskania korzyści. Odpowiednim wyróżnikiem przekonań „objectorów” może być przedłużenie czasu trwania służby zastępczej⁴². Europejska Komisja Praw Człowieka uznała, iż „wprowadzona legislacja zwolniła wszystkich, którzy wybierają służbę zastępczą z obowiązku udowodnienia prawdziwości ich przekonań. Jakkolwiek okres trwania służby zastępczej jest niewątpliwie dłuższy niż służby wojskowej, Komisja biorąc pod uwagę margines oceny Państwa, stwierdza, że różnicowane traktowanie w tej kwestii nie narusza art. 14 w związku z art. 9 Konwencji”⁴³.

W teście decyzji pojawiło się szereg stwierdzeń, które tworzą pewną procedurę uznawania sprzeciwu sumienia. Otóż przyznawana „objectorom” służba zastępcza może być dla nich bardziej dotkliwa (przede wszystkim dłuższa) niż służba wojskowa poborowych. Poddanie się tej „dotkliwszej” służbie daje duże prawdopodobieństwo szczeroci sprzeciwu sumienia. Jednocześnie „objectorzy” tylko deklarują swój sprzeciw i nie muszą w inny sposób udowadniać szczeroci swoich przekonań. Taka procedura pozwala wszystkim prawdziwym „objectorom” na odbycie służby zgodnie ze swoimi przekonaniem, a nie dotyczy tylko jednej grupy religijnej – Świadców Jehowy (jak to miało miejsce w decyzji Komisji w sprawie skargi N. v. Szwecja).

W kolejnej skardze przeciwko Finlandii aplikant zarzucał dyskryminacyjne traktowanie, z powodu faktu, że jako osoba odmawiająca zarówno służby wojskowej jak i jakiegokolwiek służby zastępczej z powodu swoich przekonań podlegał on karze więzienia. Komisja nie stwierdziła w tej sprawie naruszenia art. 14 Konwencji⁴⁴.

Także w skardze przeciwko Holandii aplikant odmówił pełnienia jakiegokolwiek służby (zarówno wojskowej jak i cywilnej) powołując się na fakt, że jako student filozofii doszedł do przekonania, iż takiej służby nie może pełnić. Jednak Komisja nie uznała także i tej skargi⁴⁵.

Jedynym przypadkiem dotyczącym sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej, który był rozpatrywany przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej Trybunał) była sprawa Thlimmenos v. Grecja⁴⁶. Skarżący, będący Świadcem Jehowy został skazany w 1983 r. przez sąd grecki za sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej na cztery lata pozbawienia wolności (w tamtym czasie prawo greckie nie uznawało sprzeciwu sumienia). W 1988 r. aplikant zdał egzamin na dyplomowanego księgowego, która to funkcja jest w Grecji liberalną profesją, niebędącą w żadnym razie częścią służby publicznej. 8 lutego 1989 r. Komisja Wykonawcza Greckiego Instytutu Dyplomowanych Księgowych odmówiła skarżącemu przyjęcia go w poczet dyplomowanych księgowych z powodu popełnienia przez niego poważnego przestępstwa, jakim była odmowa pełnienia służby wojskowej.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Zob. *Raninen v. Finlandia*, skarga 20972/92, DR 84-A; a także M. A. Nowicki dz.cyt., s. 925.

⁴⁵ Zob. szerzej *Peters v. Holandia*, skarga 22793/93.

⁴⁶ *Thlimmenos v. Grecja*, skarga 34367/97, wyrok z dnia 6 kwietnia 2000 r.

Aplikant zwrócił się do greckich sądów o rozstrzygnięcie sprawy, w której jak twierdził została naruszona jego wolność myśli, przekonań i religii. W 1995 r. Najwyższy Sąd Administracyjny odmówił mu ostatecznie prawa do skargi stwierdzając, że Komisja Wykonawcza nie pozbawiła go prawa do wstąpienia do zawodu dyplomowanych księgowych z powodów religijnych, a tylko z powodu popełnienia przez niego poważnego przestępstwa. W późniejszym czasie (1997 r.) uchwalono również w Grecji ustawę uznającą prawo do sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Ustawa ta pozwalała osobom wcześniej skazanym za sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej na ponowne rozpatrzenie swojej sprawy i ewentualne zatarcie skazania. Prawo to ustanawiało trzymiesięczny termin zgłaszania takich wniosków do komisji przy greckim Ministrze Obrony. Thlimmenos stwierdził, że nie miał informacji o tej ustawie i przeoczył termin. W tej sprawie Trybunał przyznał rację skarżącemu, stwierdzając, iż Grecja jest winna dyskryminacyjnego traktowania, jakie wynika z art. 14 w związku z art. 9 Konwencji (ponadto stwierdzono także naruszenie art. 6 – prawa do sprawiedliwego procesu sądowego). W uzasadnieniu Trybunał podniósł argumenty, iż „*jest zasadą, iż Państwa mają uprawniony interes by wykluczyć niektórych kandydatów z zawodu legitymowanych księgowych. Jednakże Trybunał stwierdza również, że nie tak jak inne wyroki w poważnych kryminalnych sprawach, skazanie za odmowę z powodów religijnych lub filozoficznych noszenia munduru nie może powodować utraty czci bądź uznania za moralnie nikczemnego, co leży u podstaw możliwości wykonywania przez kandydata zawodu. Wykluczenie skarżącego z prawa do wykonywania zawodu, z powodu faktu, że był on niewłaściwą osobą nie było więc usprawiedliwione. Trybunał bierze pod uwagę argument Rządu, iż osoba odmawiająca służby swojemu krajowi musi być niezwłocznie ukarana. Jednakże Trybunał bierze również pod uwagę, że skarżący odbył karę więzienia za odmowę noszenia munduru wojskowego. W tych okolicznościach, Trybunał stwierdza, że ustanowienie późniejszej sankcji dla skarżącego było nieproporcjonalne. Co za tym idzie wykluczenie skarżącego z zawodu dyplomowanego księgowego nie podlega celowi uprawnionemu. W rezultacie, Trybunał stwierdza, iż nie było żadnego obiektywnego i racjonalnego usprawiedliwienia dla nie traktowania skarżącego inaczej niż osób skazanych za poważne przestępstwo*”⁴⁷.

W tym orzeczeniu Trybunał nie uznał, co prawda, sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej za prawo chronione przez EKPC, jednak wyrok ten zapewnia ochronę „*objectorom*” przed dalszymi (poza ewentualnym pozbawieniem wolności) sankcjami za wyrażenie sprzeciwu sumienia. Jednocześnie Trybunał stwierdza, że kara za odmowę pełnienia służby wojskowej z powodu swoich głębokich przekonań nie powinna być traktowana jako kara hańbiąca czy jako poważne przestępstwo.

Dotychczasowe podejście organów strasburskich do kwestii ochrony sprzeciwu sumienia przez Europejską Konwencję Praw Człowieka wydaje się bardzo ostrożne (opiera się na fakcie braku wzmianek dotyczących sprzeciwu sumienia

⁴⁷ Tamże, pkt. 47.

i służby wojskowej w Konwencji Europejskiej oprócz art. 4 ust. 3 pkt b). Część doktryny poddaje krytyce takie „asekuracyjne” działanie.⁴⁸ Uważa się, że organy konwencyjne mogą stanąć na gruncie sprzeciwu sumienia przed problemem „wszczynania spraw, w których jednostki bądź grupy religijne będą się domagać ochrony z tytułu art. 9 dla nie – tradycyjnych i/lub nie – zachodnich przekonań i praktyk oraz ich manifestacji”⁴⁹.

Czy możliwe jest włączenie sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej pod ochronę art. 9 Konwencji? H. Gilbert proponuje metodologię, jaką powinny przyjąć, według niego organy konwencyjne w rozpatrywaniu sprzeciwów sumienia wobec służby wojskowej⁵⁰. Proponuje on dwustopniowe działanie organów strasburskich, które ma doprowadzić do włączenia sprzeciwu sumienia w zakres wolności religii.

Pierwszy stopień to ustalenie, kiedy przekonania skarżącego podlegają celowi uprawnionemu art. 9 ust. 1 Konwencji. Drugi stopień to ustalenie, kiedy działanie jest manifestacją przekonań. Jednocześnie autor proponuje w swym artykule szersze, niż dotychczas stosowane przez organy konwencyjne rozumienie terminu „przekonania” zwiększające relację pomiędzy przekonaniem a jego manifestacją. H. Gilbert wyróżnia tu trzy typy „objektorów”. Są to:

1. Totalni „objektorzy” odmawiający jakiegokolwiek służby militarnej, zastępczej i cywilnej;
2. Częściowi „objektorzy” odmawiający służby wojskowej na postawie faktu, iż armia może być użyta w konflikcie zbrojnym;
3. Tradycyjni „objektorzy” odmawiający pełnienia służby wojskowej, ale mogący pełnić służbę zastępczą.⁵¹

Według autora jedną z doniosłych konsekwencji przyjęcia jego metodologii będzie, nie kontynuowanie w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka rozróżnienia pomiędzy działaniem motywowanym i wypływającym z przekonań, a sprzeciwem sumienia będącym manifestacją przekonań. „*Metodologia proponowana przez ten artykuł wywoła efekt, w postaci ustanowienia pewnego poziomu, który przekonania muszą osiągnąć zanim znajdą się one w zakresie ochrony jaki ustanawia art. 9 Konwencji. Skarżący, którzy posiadają przekonania krótkotrwałe i nie mogą oni wykazać, że ich sprzeciw sumienia opiera się na przekonaniach, które są wystarczająco intensywne i wyczerpujące, nie znajdują się w zakresie wolności religii i przekonań. Kiedy skarżącemu uda się pokazać, że jego przekonanie znajduje się w zakresie wolności religii, wtedy pojawi się szersza definicja manifestacji tejże religii. Sprzeciw wobec pełnienia służby wojskowej lub zastępczej jako manifestacja przekonań, będzie mógł zostać ograniczony, jeżeli będzie można wykazać, że taka służba jest potrzebna dla wypełnienia celu uprawnionego (art. 9 – przyp. M. J.) i jest konieczna w demokratycznym społeczeństwie. (...) Jeżeli ta metodologia zostanie*

⁴⁸ Zob. Pvan Dijck, G.J. van Hoof, dz. cyt., s. 398–399.

⁴⁹ F. G. Jacobs, R. C. A. White, dz. cyt., s. 271.

⁵⁰ Zob. H. Gilbert, dz. cyt., s. 562–564.

⁵¹ Tamże, s. 564.

zaakceptowana, to prawo do sprzeciwu sumienia będzie się rozwijać w zasadniczy sposób⁵².

Propozycja Gilberta wydaje się ciekawa i możliwa do realizacji przez Trybunał. Jednocześnie wydaje się, iż na gruncie Konwencji możliwa byłaby nowa wykładnia teje w stosunku do sprzeciwu sumienia. Trybunał strasburski nie może na pewno naruszyć kompetencji państw-stron, co do swobody uznania przez nie istnienia bądź nie istnienia w ich krajowych porządkach prawnych możliwości podjęcia sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej⁵³. Natomiast w momencie, gdy państwa-strony Konwencji uznają istnienie prawa do sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej w swoim porządku, wydaje się, że Trybunał może w zgodzie z Konwencją objąć tenże sprzeciw swoją ochroną, jako uprawnienie mieszczące się w zakresie art. 9 ust. 1 Konwencji⁵⁴. W takim wypadku dla stwierdzenia intensywności każdego sprzeciwu sumienia mógłby Trybunał korzystać z metodologii proponowanej przez Gilberta.

3.

Również w podsystemie ochrony praw człowieka Unii Europejskiej poruszana była kwestia sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie sprzeciwu sumienia i zastępczej służby wojskowej z 13 października 1989 roku domaga się w pkt 1 „*prawa dla wszystkich poborowych, by mogli w każdej chwili odmówić pełnienia służby wojskowej zbrojnej lub nie, na gruncie sumienia, z pełnym szacunkiem dla reguł wolności i równego traktowania członków społeczeństwa*”⁵⁵, a w punkcie 11 żąda od Komisji i Państw-Członków „...*by działały tak, aby prawo do zastępczej służby wojskowej zostało włączone do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jako prawo człowieka*”⁵⁶. Rezolucja zawiera także szereg postulatów mających wyrównać status „objectorów” w stosunku do odbywających obowiązkową służbę wojskową⁵⁷.

W podsystemie unijnym po raz pierwszy umieszczono pojęcie sprzeciwu sumienia w akcie prawnym, który ma szansę w najbliższym czasie stać się aktem „*hard law*”. Chodzi tutaj o Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej:

⁵² Tamże, s. 567

⁵³ Co wynika literalnie z art. 4 ust. 3 pkt b Konwencji. Jednak nie stanowi to problemu gdyż aktualnie wszystkie państwa – strony Konwencji uznają faktyczne prawo do zastępczej służby wojskowej z powodów sumienia. Zob. *Thlimmenos v. Grecja*, skarga 34367/97, wyrok z dnia 6 kwietnia 2000 r., pkt. 50.

⁵⁴ Oczywiście sprzeciw sumienia mógłby być ograniczony przez prawo, jeżeli byłoby to konieczne w demokratycznym społeczeństwie, na mocy wszystkich celów uprawnionych ograniczających wolność manifestowania religii wynikających z art. 9 ust. 2 Konwencji, czyli ze względu na: interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia, moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

⁵⁵ Council of Europe Human Rights Information Sheet No. 25, Strasbourg 1990, s. 149

⁵⁶ Tamże, s. 150

⁵⁷ Zob. punkty 4–12, tamże, s. 149–150.

KPP UE) proklamowaną 7 grudnia 2000 r. na szczycie w Nicei. Co prawda aktualnie tenże dokument ma charakter deklaracji politycznej⁵⁸, jednakże został on włączony do Traktatu Konstytucyjnego UE i jeśli zostanie ratyfikowany przez wszystkie państwa Unii, stanie się aktem bezpośrednio wymagalnym od państw-stron.

W art. 10 ust. 2 teże karty wyrażającym wolność myśli, sumienia i religii zawarto prawo obywateli Unii do odmowy służby wojskowej ze względów sumienia⁵⁹. W momencie wejścia w życie Traktatu Konstytucyjnego wszystkie państwa unijne będą zobowiązane do wprowadzenia do swojego prawodawstwa instytucji sprzeciwu sumienia (co *de facto* już nastąpiło) i nie będą mogły w przyszłości usunąć takiego uregulowania ze swojej legislacji. Poważnym mankamentem wspomnianego art. 10 jest fakt, iż traktat nie tworzy jednolitego standardu na jakim miałyby opierać się sprzeciw sumienia, pozostawiając państwom – stronom swobodę w regulacji takiego uprawnienia. Świadczy o tym odwołanie się w Traktacie Konstytucyjnym do ustaw krajowych, które mają regulować korzystanie z tego prawa⁶⁰.

* * *

Instytucja sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej przeżyła bujny rozwój w systemie międzynarodowych praw człowieka. Początkowo nie została ona wspomniana w międzynarodowych aktach dotyczących uprawnień jednostki. Jednakże dość szybko organy organizacji międzynarodowych zaczęły dostrzegać potrzebę ustanowienia prawa do odmowy służby wojskowej z powodów sumienia. Stało się tak zarówno na gruncie uniwersalnego jak i regionalnego, europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Panuje zgodność, co do faktu, iż sprzeciw sumienia jest częścią wolności myśli, sumienia i religii wchodzącej w skład powszechnych (art. 18 MPPOiP) i europejskich (art.9 EKPC) konwencji dotyczących praw jednostek. Jednakże prawo to nie podlega ochronie na gruncie tychże traktatów międzynarodowych. Mimo dość szerokiego i szczegółowego określenia instytucji sprzeciwu sumienia przez organy organizacji międzynarodowych (m.in. pojęcie sumienia, status „objectora”, przesłanki konieczne dla odmowy służby wojskowej, procedura uznania sprzeciwu, przepisy anty-dyskryminujące itp.), wszystkie normy go tworzące mają status „prawa miękkiego” nie możliwego do wyegzekwowania od państw. Pewnym znaczącym krokiem dla uznania sprzeciwu sumienia może być na pewno wejście w życie Traktatu Konstytucyjnego UE, pierwszej umowy międzynarodowej jasno uznającej prawo do sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Nie znaczy to jednakże, iż „*soft law*” nie miało żadnego wpływu na państwa. Na pewno, przynajmniej częściowo dzięki

⁵⁸ Zob. A. Wyrozumska, *Jednostka w Unii Europejskiej*, (w:) *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, pod red. J. Barcza, Warszawa 2003, s. 377.

⁵⁹ Karta Praw Podstawowych UE, (w:) *Szkola Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, materiały pomocnicze*, tom II, Warszawa 2001, s. 248.

⁶⁰ Tamże.

stanowisku organizacji międzynarodowych rozpropagowano ideę możliwości odmowy służby wojskowej z powodu konfliktu wartości. Szczególnie widać to w Europie gdzie nie tylko państwa UE, ale także wszystkie państwa związane EKPC wprowadziły instytucje sprzeciwu sumienia do swoich systemów prawnych. Co więcej bardzo często korzystano w systemach krajowych z gotowych wzorców międzynarodowych regulacji statusu „objectorów”⁶¹.

Należy jednakże stwierdzić, iż we wprowadzaniu tejże instytucji, przynajmniej w krajach rozwiniętych pomógł także jeszcze jeden czynnik, a mianowicie zmiana modelu odbywania służby wojskowej. System powszechnej, obowiązkowej służby wojskowej zastępowany jest żołnierzami zawodowymi wspieranymi przez ochotników odbywających okresowe ćwiczenia. Pierwszymi krajami, które wprowadziły zawodową służbę wojskową i zniosły pobór były Wielka Brytania (od 1968 r.), Australia (od 1973 r.), Nowa Zelandia (od 1973 r.), czy Stany Zjednoczone (od 1973 r.)⁶². W perspektywie czasu okazało się, że armia zawodowa sprawdza się w konfliktach zbrojnych o wiele lepiej niż żołnierze z poboru⁶³. Profesjonalizacja sił zbrojnych niejako zlikwidowała tam problem sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej, gdyż w armii służą osoby samodzielnie wybierające karierę wojskową lub ochotnicy.

Podstawowym problemem dotyczącym wprowadzenia armii zawodowych jest jednak fakt, iż są one droższe w utrzymaniu niż siły zbrojne oparte na poborze. Dlatego stać na nie państwa najbogatsze. Są to kraje leżące zazwyczaj w Europie Zachodniej czy w Ameryce Północnej. Jednakże nawet w Europie Środkowo-Wschodniej tendencja do uzawodowienia armii i wyeliminowania obowiązkowej służby wojskowej staje się widoczna. Przykładem mogą być Czechy⁶⁴, gdzie zniesiono pobór i wprowadzono profesjonalne siły zbrojne czy Polska⁶⁵, w której mamy do czynienia z częściowym uzawodowieniem. Upowszechnienie armii profesjonalnych dobrze rokuje dalszemu rozwojowi instytucji sprzeciwu sumienia w kolejnych krajach świata.

⁶¹ Należy tu podkreślić, że Polska wraz z NRD były jedynymi krajami tzw. demokracji ludowej, które przed 1989 r. wprowadziły instytucje sprzeciwu sumienia do swoich porządków prawnych. Dużym jednakże problemem dla „objectorów” w tamtym czasie było faktyczne uzyskanie takiego statusu. Zob. *Conscientious Objection to Military Service*, dz. cyt., s. 24.

⁶² *Conscientious Objection to Military Service*, dz. cyt., s. 19.

⁶³ Czego dowiodły wszystkie ostatnio rozgrywane konflikty zbrojne od wojny o Falklandy po ostatnią interwencję w Iraku, gdzie zazwyczaj mniejsze liczebnie siły zawodowe wygrywały z wojskami opartymi na powszechnym poborze.

⁶⁴ Czechy od 23 grudnia 2004 r. zrezygnowały z poboru i wprowadziły zawodową armię. Zob. A. Barkiewicz, *Czeskie rozwiązanie*, „Wojska Lądowe” Nr 7(120)/2005, s. 24.

⁶⁵ Ustawa z 11 września 2003 r. o służbie żołnierzy zawodowych Dz.U. 2003, Nr 179, poz. 1750 z późn. zm.